KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Lipca. — Rok 1838. Środa. № 195. Jutro, Ś. Anna.

Doniesionem było w roku zeszłym o urządzeniu *Domu zdrowia* w Warszawie, w miejscu zwanem *Ordynackie;* o tym nader użytecznym zakładzie istnieiącym i zostaiącym pod zarządem Rady szczegółowej opiekuńczej, złożonej z tutejszych Obywateli. Kto życzy wiedzieć o warunkach przyięcia chorego, przejrzeć może ustawy w Drukarni i w każdym kantorze Kurjera, oraz na miejscu tegoż Domu zdrowia. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: za: dzieci zł. 10, będące zadatkiem na przekupstwo kartofli; od W. zł. 18 dla Szpitalu Ewan: za znalezionego psa; tudzież zł. 2 dla biednych od Kucharza Sz... za niepilność. — *Miiakowska* Xawera Ochmistrzyni szkoły wyższej płci żeńskiej, zawiadamia szano: Rodziców i Opiekunów, iż mieszkanie swoie z ulicy Długiej na ulicę Leszno pod Nr 655 przeniosła. — W świeżo wyszłym Nrze 30 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, między innemi znajduie się: O lucernie, koziorożcu, czyli błękitnej koniczynie; Uwagi nad tegorocznemi iarmarkami na wełnę. — *Peyson* Lekarz klassy 1ej obrał sobie mieszkanie w domu P. Ejsenmanu, Nr 1195 przy ulicy Granicznej; gdzie ubogim chorym ofiaruie *bezpłatnie* pomoc lekarską codziennie od godziny 7ej do 8ej zrana, i od godziny 3ej do 4tej po południu. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani: po *Cyruliku Sewilskim* JP. *Szczurowski*, JPanna *Riwoli* i JP. *Zdanowicz;* a po *Młynarzach* JP. *Karel.* — Kurs wczorajszy: Imperjały ross: zł. od 34 gr. 7 i pół do 34 gr. 12. Dukaty holen: zł. od 19 gr. 18 do 19 gr. 21. Assyg: Ross: zł. od 186 gr. 7 i pół do 186 gr. 15. Listy zasta: zł. od 94 gr. 12 do 94 gr. 20; kupon gr. 10 2/3.

Z Petersburga 3 (15) Lipca. — N. CESARZ Jmć w dowód życzliwości Swoiej walecznym wojskom Rossyjskim, ustanowił znaki honorowe na pamiątkę czynów dokonanych przez nie od chwili początkowej organizacji. Znaki te składać się maią z wstąg orderowych i szczególnych klamer, przymocowanych do drzewców chorągwi i sztandarów, z oznaczeniem roku założenia pułku, pierwotnego nazwiska tegoż, tudzież cyfry iego założyciela, i honorowych napisów, na chorągwiach lub sztandarach pułkowych za czyny woienne. Te i inne nowo ustanowione znaki, Najłaskawiej nadane będą pułkom, liczącym 100 lub więcej lat swego istnienia; ostatnie zaś, wszystkim bez wyiątku wojskom, maiącym chorągwie lub sztandary.

Hollandja. — Poseł *austr:* przy dworze *hagskim*, udał się do *Londynu* w celu załatwienia sprawy z *Belgją.* — Dla W. X. CESARZEWICZA Następcy tronu Rossyj: przygotowano pokoie u Xięcia Oranji, z kąd uda się do *Sorgvliet* wiejskiego mieszkania tegoż Xięcia.

Niemcy. — Dwór *bawarski* 22 b. m. miał wrócić do *Mnichowa.* — Dla N. CESARZOWEJ Rossyj: przygotowano pokoie, w których mieszkał zeszły Król *Maxymiljan.* Cesarzowa tylko krótko zabawi w *Mnichowie;* po powrocie z *Tegernzee* gdzie urządzono dla niej iak najpyszniejsze mieszkanie, dłuższy czas w stolicy przepędzi. — N. Cesarz MIKOŁAJ zaraz po przybyciu do *Drezna*, udał się z odwiedzinami do Króla *Saskiego* do *Pilnic;* za powrotem do *Drezna* odwiedził swoią dostojną siostrę, Xżnę *Oranji*, potem oglądał galerję obrazów i przyjmował odwiedziny Króla. N. Cesarz obiadował w swem mieszkaniu. — Cesarzowa wdowa austrja: udała się na pielgrzymkę do Styrji; potem odwiedzi swoich dostojnych krewnych w Bawarji. Xiężna *Berry* także wyiechała z *Wiednia;* pod czas swoiego pobytu w tej stolicy, iako krewna Cesarza, znajdowała się

zawsze u iego stołu. — Król *Hanowerski* ozdobił Króla *Duńskiego* wielkim krzyżem orderu *Gwelfów*. — W. X. CESARZEWICZ Następca tronu Rossyj:, 16go b. m. przybył do *Hanoweru*.

Hiszpanja. — *Muniagorri* wkrótce będzie w stanie uorganizować 6 bataljonów, a iak powiada, nad wyborem dowódzcy zdziwi się świat cały. — Królowa znowu kilku osobom nadała tytuły Parów; między niemi są także: Hrabia *Ofalja*, Jenerał *Latre* i P. *Remiza*. — W *Ellorjo* miały zajść ważne rozruchy. — *Don Karol* rozkazał, aby osoby przestępuiące linję oblężniczą pod *Pampeluną*, nie były rozstrzelane, ale odsyłane do *Estelli*. — Oddział Karlistów 25 z. m. wtargnął na ziemię franc: i zabrał 800 owiec, wiele krów, sera i 2ch pasterzy.

Anglja. — W czasie uczty, danej w *Gwildhalu* 13 b. m., starano się uniknąć względem nadania iej iakiej cechy politycznej. Osoby wszelkich stronnictw zostały zaproszone, wszystkie w gali. Przystępy do pałacu były napełnione ciekawemi; policja przedsięwzięła skuteczne środki ostrożności. Ustroienie sali było takież iak na uczcie danej dla Królowej. Tron z baldachinem suto pozłoconym z karmazynowemi draperjami stał ieszcze na dawnem miejscu, także znajdowały się ieszcze 2 świetne paiąki z przeszłej uczty, na stołach iaśniały kandelabry, a z pod draperji przyświecały mocne płomienie gazu. Przepyszne, rzadkie wonne rośliny ozdabiały wchód główny; na wschodniej stronie salonu ustawiono 5 stołów wzdłuż, a 1 w szerz, w głębi umieszczono ogromne zwierciadła; dzienniki piszą, że w iednem takiem zwierciadle mógłby przejrzeć się olbrzym *Goljat*. Z boków mniejsze stoły uginały się pod ciężarem naczyń złotych i srebrnych, stały także figury w kompletnych rynsztunkach, a nad tronem powiewała chorągiew Królewska. O godzinie 7ej goście zgromadzać się zaczęli, przyjmował ich Prezydent miasta i P. *Wood* Gospodarz uczty. Przy wejściu, Lud radośnie przywitał Xiążąt *Sussex* i *Wellingtona*, Lorda *Melburn*, Pana Roberta *Pil*, Lorda *Russel* i Marszałka *Sulta*. Odgłos trąb dał znak do rozpoczęcia uczty. Obok Prezydenta zasiedli: Xiążęta *Sussex*, *Nemur*, *Sasko-Koburgski*, *Esterhazy*, Hrabiowie *Potso di Borgo*, *Sebastjani*, a dalej inne znakomite osoby. *Welington i Sult* przy wiwatach oświadczeli sobie wiele grzeczności. W końcu *Sult* wynurzył życzenie, aby mógł podobnież przyiąć *Welingtona* we Francji. Towarzystwo rozstało się o 11tej, wiele osób odwiedziło ieszcze bal u Xiężnej *Kembrydż*, na którym znajdowała się także Królowa. — W ogrodzie *Beula Spa* 13 b. m. wyprawił koncert P. *Atkinson* wspólnie z orkiestrą *Sztrausa* i członkami opery włoskiej; iako to: śpiewakami *Rubini*, *Lablasz*, śpiewaczkami *Grizy*, *Albertaczi* i *Persjani*. Przeszło 10,000 osób znajdowało się. Uważano Marszałka *Sulta* w ubiorze cywilnym, przechadzał się długo prowadząc Xżnę *Somerset*. — Królewicz Xżę *Sussex* na uczcie w *Gwildhalu* miał mowę wynurzaiącą radość z powodu zebrania się tak znakomitego grona, dążącego wspólnemi siłami do utrzymania pokoiu w Europie. Na tej uczcie powszechnie zastanawiało nader efektowe oświetlenie. Z początku zapalono tylko 2 paiąki, tak iż ku końcowi biesiady dosyć się zaciemniło, iuż cichy szmer okazywał zniechęcenie, gdy nagle przy wzniesieniu toastu za zdrowie Królowej i zaśpiewaniu pieśni narodowej, iakby czarownym sposobem trysnął płomień światła z obu paiąków, nad gotyckiemi oknami z iednego końca sali do 2go. Paiąki z początku tylko świetne iak gwiazdy, zamieniły się w lśniące słońca. Całe towarzystwo zostało zdumione na widok tego morza światła. Dla większego uświetnienia illuminacji wypłynęły z całego gzymsu salonu i ozdób gotyckich płomienie gazu. Ogółem było 14,121 płomieni gazu, z tych każdy tyle przyświecał co 2 pochodnie, a zatem wszystkie tyle co 45,000 pochodni.

Francja. — W pałacu *Tulerji* czynią przygotowania do świetnego przyięcia Marszałka *Sulta*, za iego powrotem do Paryża. — Ministrowie po kolei maią wyiechać na miesięczne urlopy. — Pierwsze bataljony 27go pułku linjowego, 15go b. m. wyruszyły z Paryża; 3ch grenadjerów wieczorem wprzódy, zapewne w skutku piiaństwa, dotknęła appoplexja; przy wymaszerowaniu 7 żołnierzy nagle zachorowało, i musiano ich przenieść do szpitalu. — Zakazano legitymistom obchodzić urodziny Xcia *Bordo*. — Między *Lionem* i *Arles* została urządzoną prędka żegluga parowa. — W *Algierze* będzie urządzony stały Teatr. — Armata 8mio funtowa, z której kula ugodziła Jenerała *Damremona*, została przewieziona z *Konstantyny* do *Algieru*, z tąd pójdzie dalej przez *Tulon* do *Paryża*. — Za *Blidą* zbudowano dom obwarowany dla 800 żołnierzy; cała praca trwała tylko 2 dni, chociaż żołnierze o godzinę drogi musieli znosić materjał do budowy. — Eskadra angielska 10 b. m. opuściła *Tulon*. — Królewicz Xiążę *Żugwil* z powodu burzy, wcześniej do Francji przybył, niż się spodziewano; wylądował w porcie *Brestu*, gdzie go z radością przyięto.

Turcja. — W *Liworno* otrzymano wiadomość o okropnym pożarze wybuchłym w *Kairze*. Przeszło 1000 domów stało w płomieniach, Beduini wpadli do miasta i wszędzie rabowali lub podpalali. — Sułtan 20 z. m. odbył przegląd wojska w koszarach *Skutari*. — Powstanie w *Syrji* iest bliskiem zupełnego uśmierzenia, za staraniem *Solimana* Baszy. — Cholera grassuie w *Alexandrji*, a zaraza ieszcze nie ustała.

Z Bydgoszczy d. 10 *Lipca*. — Już od dawnego czasu popełniono w gnieźnieńskim i graniczących z nim powiatach kradzieże i rozboie z niesłychaną zuchwałością. Niedawno temu zwróciło kilkakrotne przybywanie nieznanych mężczyzn i kobiet na targi do Gniezna, gdzie bardzo wiele pieniędzy za różne na pozór dla nich nie stosowne rzeczy wydawali, uwagę policji na siebie, a uięcie tychże doprowadziło do odkrycia listami gończemi od dawna ściganego osławionego rabusia i podpalacza Andrzeia Nawrockiego, przeciw któremu w inkwizytorjacie w Koźminie 82 kryminalne procesy, wytoczono i na głowę którego Reiencja poznańska 50 talarów nagrody wyznaczyła. Zadzierżawił on niedawno temu pod zmyślonem nazwiskiem (Talarski) folwark Jeziorzany, leżący na ustroniu pod lasem, i tam, iako też po w lesie tu owdzie będących domach, wraz z wspólnikami zbrodni tylko o 8 mil od mieisca, gdzie dawniej łupiestwa (w departamencie poznańskim) popełniali, osiadł. Schwytano już wyżej wspomnionego zbrodniarza i niemniej osławionego brata iego Stanisława Nawrockiego, wraz z 8 innemi łotrami, między któremi był ieden ekonom, kowal, rybak i młynarz, i z 7 kobietami, po większej części nałożnicami tychże, i do inkwizytorjatu w Koźminie odprowadzono. Znalezione w Jeziorzanach nagromadzone rzeczy, przywieziono na 12 wozach do Gniezna. Resztę tej bandy czynnie śledzą.

Rozmaitości. — W teatrze przy bramie Ś. Marcina w *Paryżu*, podoba się nowa 5 aktowa dramma: *Adrjana Ritter*; a w teatrze Rozmaitości krotochwilka *Mąż przy warsztacie a żona w salonie*. — Przyczyną poiedynku (o którym donieśliśmy) między 2ma starcami w *Apt* we Francji, było to, że ieden z nich kopnął psa swoiego sąsiada. — Mamka w znacznym domu w *Paryżu* nagle utraciła pokarm, iej Pani sądząc że mamka iest ciężarną, odprawiła ią ze służby. Biedna kobieta wiedząc, że powzięto o niej domysł bezzasadny, z rozpaczy zrzuciła się z 5go piątra. Sekcja anatomiczna okazała, iż utrata pokarmu nastąpiła nie w skutku ciąży, ale w skutku choroby. — Lekarze utrzymnią, że sen letargiczny w niektórych rodzinach iest dziedziczny. Matka Kardynała *Karaffy* 2 razy wpadła w letarg, i obudziła się 2 razy z tej pozornej śmierci. Kardynał obawiaiąc się, aby go nie pochowano śród letargu, polecił w testamencie, aby iego ciała nie cho-

wano, póki gnić nie zacznie, i aby wtenczas dopiero utopiono puginał w iego sercu. *Karaffa* umarł, kilka dni czekano, lecz ciało nie gniło, przystąpiono do obrzędów pogrzebowych i w końcu według zecenia utopiono żelazo w sercu; puginał został krwią zbroczony, a z piersi wydobyło się głębokie i ostatnie westchnienie; Kardynał był tylko pozornie martwy, choć nie okazywał żadnego znaku życia. — Panna *Mars* tyle razy niepokoiona o swoie kleynoty, postanowiła złożyć ie w banku paryzkim. — Śpiewak *Djupre* za 40,000 fr. ofiarowane mu przez Dyrektora wielkiej opery, odstąpił od iedno-miesięcznego urlopu, i iuż wrócił do *Paryża*.

SZARADA. — *Sonet.*

„Lauro! obyś na wieki *pierwsze z trzeciem* była"
Woła czuły kochanek w miłosnym zapale.
„Oby twarz twa anielska ciągle mi świeciła,
„Gdy zaciemnią widnokrąg przeciwności fale."
Lecz daremne życzenia! Gwiazda iuż się skryła!
Straszne *czwarte* zrodziło niestułone żale:
Kirem mu się oblekła cała przyszłość miła,
Jedno słowo, nieszczęścia przechyliło szalę!
„Już *2gie z trzeciem*" krzyczy kochanek w rozpaczy,
„Śmierć tylko zdoła skończyć srogie me cierpienia!"
Ale groźba kochanków, wiemy ile znaczy,
Jeszcze od owej chwili nie okwitły gaie,
A iuż tkliwy Adonis swe uczucia zmienia,
I Laury słabe *wszystko* ledwo mu zostaie.
(Zeszła Szarada *Podatek.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wodziński Kar: Oby: z Luchy; Makomaski Win: Oby: z Trembaczewa; Zapolski Józ: Oby: z Brzyzia; Lachmanowicz Paw: Oby: z Kiełbowa; Załuski Kaie: Oby: z Charchowa; Rembowski Win: Oby: z Woli hojnaty; Szamota Woj: Oby: z Wilezina; Kurzewski Józ: Oby: z Osowic; Lenk Fran: Oby: z Pokrzywny.

DONIESIENIA.

Dziś nadszedł transport KAWJORU prasowanego Astrachańskiego w najlepszym gatunku, do głównego Składu Jakóba Kryłow, pod Nr 649 przy ulicy Przeiazd, do domu Naiemskiego.

Potrzebny iest dobry GORZELANY i DYSTYLATOR, obeznany z Aparatem Pistorjusza parowym i z Piwowarstwem. Podobnież znaleść może obowiązek na wsi dobry PISARZ Ekonomiczny, nie żonaty, wolny od wojska, w dobre świadectwa opatrzony i obeznany z gospodarstwem wieyskiem. Oba zgłosić się mogą na ulicę Leszno Nr 660, w oficynie na 1em piątrze.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Komody, Szafy, Łóżka, Lustra, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2241, w dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana; iak równie w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Mostowej pod Nr 246, Kanapa, Krzesła, Szafa, Lustro, Stół, przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

W dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat Nr 1317, Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Biurko, Komoda, Zwierciadła; zaś w dniu 15/27 t. m. i r. również Kanapy, Krzesła, Stół, Komody, Łóżka, Zegar, Zwierciadło, Szafa, Kantorek, i inne ruchomości przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2171, o godz: 10 z rana, publicznie sprzedane będą. *T. Dydyński* K.

W dniu 19/31 Lipca r. b. o godz: 10ej rano i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacyą w domu pod Nr 369 przy Krakow: Przedmieściu na 1em piątrze, rozmaitych Mebli mahoniowych nowego fasonu garniturowych, Luster, Żyrandolu, Parawanów, Szkła, Porcelany i t. p. przedmiótów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Nr 55,083 1/10 część losu, do 5 klas: 51 lot: kla: zaginął; wygrana iaka padła, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Wyżeł młody, biały, z kasztanowatemi łatami, z obrużką na szyi skórzaną z guzikami, zginął; łaskawy znalazca raczy takowego odesłać do Kancellarji Naczelnika 2 oddziału, 3 okręgu Korpusu Żandarmów, pod Nr 435 na Krakowskiem Przedmieściu, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś na żądanie, 10 raz *Hortensja*, poprzedzi *Stosowny Odwet. Szczęście i nieszczęście.*

ORKIESTRA HERMANA, iutro w Ogrodzie Unrua.

Dziś w Ogródku *Czarnym*, grać i śpiewać będzie familja *Bertold*. Zacznie się o godzinie 6tej.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE: Gęś z roż: z kapus: mło:, Polędwica z roż: szpiko:, Potrawa z kaczki z grosz: i marchew:, Grzyby z masłem lub ze śmieta:, Flaki zwyczajne, Kotlety baranie z glasu. KOLACJA: Kalafiory z masłem, Sznycle ze szpina:, Jaia na occie, etc.